

JACEK TROJANEK

ZMIANA I ROZWIĄZANIE UMOWY GOSPODARCZEJ W DRODZE SWOBODNEGO POROZUMIENIA SIĘ STRON

I

Jest rzeczą wiadomą, że zawarta pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej umowa gospodarcza może zostać rozwiązana (zmieniona) na skutek decyzji organów planująco-regulujących¹. Ponadto jednak istnieje możliwość rozwiązania (zmiany) takiej umowy z inicjatywy jednej lub obu stron w drodze złożenia przez nie stosownych oświadczeń woli. W niniejszym opracowaniu mowa będzie o rozwiązaniu (zmianie) umowy gospodarczej, wyłączonej spod reglamentacji administracyjnej, w drodze dwustronnych czynności prawnych, tzn. w drodze zawarcia umowy uchylającej (zmieniającej) umowę pierwotną.

Możliwość rozwiązania (zmiany) umowy w drodze złożenia swobodnych oświadczeń woli stron pozostaje w związku z zasadą „swobody umów”. O ile nigdy nie podnoszono wątpliwości co do tego, że w stosunkach obrotu powszechnego umowa może być zawsze za zgodą stron rozwiązana (zmieniona), o tyle sprawa inaczej się już przedstawiała, gdy wskazany problem rozpatrywano na gruncie stosunków umownych obrotu uspołecznionego. Negując całkowicie prawo obywatelstwa zasady „swobody umów” w stosunkach pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej, interpretując zasadę planowania oraz zasadę realnego wykonania umów gospodarczych jako „cele same w sobie” — wypowiedano swego czasu poglądy, że umowy raz zawarte powinny być niewzruszalne i wygasać wyłącznie przez realne wykonanie, że umowne rozwiązanie (modyfikacja) zobowiązania stanowi nienormalny sposób wygaśnięcia powiązań cywilnoprawnych, pozostający w sprzeczności z zasadą trwałości umów gospodarczych². Wy-

¹ Zob. J. Trojanek, *Zmiana i rozwiązanie umowy w obrocie uspołecznionym na skutek decyzji jednostek nadrzędnych* (art. 404 k.c.); Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego (PUG) 1969, nr 12, s. 393 - 399.

² Zob. w tej mierze: Z. M. Zamengof, *Izmienienije i rastorzenije chiazajsiwiennych dogoworow*, Moskwa 1967, s. 5 oraz recenzję tej monografii pióra Wł. Bagińskiego, PUG 1967, nr 10, s. 338 - 339.

daje się jednak, że teza o niedopuszczalności lub niecelowości rozwiązania (zmiany) umowy gospodarczej w drodze porozumienia się stron, musi ulec zasadniczej rewizji w świetle aktualnie realizowanych form i metod planowania (zarządzania gospodarką narodową) oraz w świetle obowiązującego ustawodawstwa normującego system umowy obrotu uspołecznionego.

Jak wiadomo, poprzednio obowiązujący system planowania kładł zbyt jednostronny nacisk na konieczność realizacji planu bez względu na towarzyszące jego realizacji okoliczności. Prowadziło to często do „absolutyzowania planu, do jego realizacji niezależnie od tego, czy było to słuszne i racjonalne, czy nie”³. Praktyka wykazała zaś, że założenie to przynosiło nieraz więcej szkody niż pożytku i obniżało w rezultacie w opinii społecznej prestiż samej zasady planowania. Podjęte na IV Zjeździe PZPR prace związane z doskonaleniem systemu i metod planowania opierają się już na innym założeniu, a mianowicie że plany i planowanie to nie cel sam w sobie, ale instrumenty mające zapewnić ogólnoeconomiczną racjonalność i realizację ogólnospołecznych celów; że realizacja złego planu jest społecznie szkodliwa zarówno w jej następstwach ekonomicznych, jak i we wpływie, jaki może ona wywrzeć na postawy społeczne ludzi⁴. Takie postawienie sprawy implikuje konieczność zapewnienia większej elastyczności w planowaniu i zarządzaniu, inaczej mówiąc, konieczność elastycznego dostosowania planu do zmieniających się zewnętrznych i wewnętrznych warunków jego realizacji. Zasada ta została podkreślona na IV Plenum KC PZPR, w referacie Biura Politycznego PZPR poświęconym kierunkom zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966 - 1970⁵. Została ona również potwierdzona w uchwałach V Zjazdu PZPR, które między innymi stanowią, że niezbędną przesłanką doskonalenia metod planowania jest zwiększenie jego elastyczności⁶. Na II Plenum KC PZPR odbytym w kwietniu 1969 r., poświęconym metodom opracowania planu na lata 1971 - 1975 oraz zadaniom w dziedzinie zwiększenia efektywności inwestycji w gospodarce narodowej, W. Gomułka w przemówieniu końcowym raz jeszcze wyraźnie podkreślił, że plan to nie fetysz⁷.

Elastyczność w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową zakłada możliwość zmiany planu w przypadku, gdy za modyfikacją programu działalności ekonomicznej uspołecznionego przedsiębiorstwa przemawiają istotne przesłanki. Rzecz jasna, że zmiana planu nie może być

³ J. Pajestka, *Kierunki doskonalenia systemu planowania i zarządzania w Polsce Ludowej. Problemy IV Zjazdu PZPR*, Warszawa 1964, s. 18.

⁴ Ibidem.

⁵ Zob. *IV Plenum KC PZPR*, Warszawa 1965, s. 20 - 25.

⁶ Zob. *V Zjazd PZPR. Podstawowe materiały i dokumenty*, Warszawa 1968, s. 238.

⁷ *Nowe Drogi* 1969, nr 5, s. 53.

dokonana w oparciu o dowolną ocenę jego słuszności i racjonalności. Muszą istnieć konkretne, obiektywne dowody wskazujące na to, że nie jest on prawidłowy, bądź też że się zdezaktualizował⁸ (np. skutek kształtowania się popytu ze strony ludności na towary i usługi odmiennie w stosunku do założonego w planie). Zmiana planu pociąga za sobą możliwość, a niejednokrotnie nawet konieczność zmiany lub rozwiązania umów gospodarczych.

Należy nadmienić, że nie tylko zasada planowania ale również obowiązująca ze szczególną ostrością w obrocie uspołecznionym zasada realnego wykonania, musi być stosowana elastycznie tj. w kontekście z towarzyszącymi jej konkretnymi okolicznościami organizacyjnymi, ekonomicznymi i planowymi występującymi w danym momencie w sferze gospodarczo-prawnej stron umowy⁹. Posiada ona bowiem moc obowiązującą tylko o tyle, o ile cel społeczno-gospodarczy umowy nie stracił na znaczeniu.

Podobnie jak niesłuszna i skazana na niepowodzenie byłaby obrona tezy o niedopuszczalności rozwiązywania (zmiany) umów gospodarczych w drodze swobodnego porozumienia się stron — podobnie niesłuszne i niemożliwe do przyjęcia byłoby postawienie tezy o dopuszczalności rozwiązywania (zmiany) w tym trybie wszelkich umów zawieranych w ramach sektora uspołecznionego. W ramach tego sektora istnieje bowiem pewna kategoria umów, których strony nie mogą rozwiązać (zmienić), w szczególności nie mogą samodzielnie decydować o tym, czy w konkretnym przypadku zachodzi dostateczne uzasadnienie gospodarcze przemawiające za wygaśnięciem lub modyfikacją treści zobowiązania. W skład wymienionej kategorii wchodzi umowy gospodarcze objęte ścisłą reglamentacją administracyjną. Chodzi tu przede wszystkim o te stosunki zobowiązaniowe, które powstały bezpośrednio z mocy samego aktu administracyjnego (art. 403 § 1 k.c.) oraz o te umowy, których zawarcie było — z mocy właściwych przepisów — obligatoryjne dla obu stron (art. 401 k.c.). Podzielić należy pogląd, że „byłoby rzeczą niedopuszczalną, ażeby te stosunki zobowiązaniowe — powstałe w związku z decyzją jednostek nadrzędnych — mogły być swobodnie zmieniane lub rozwiązywane wola stron, bez udziału jednostek nadrzędnych, które spowodowały (bezpośrednio lub pośrednio — J. T.) powstanie stosunku zobowiązaniowego”¹⁰. W takich przypadkach koniecznym warunkiem rozwiązania (zmiany) umowy w drodze dwustronnej czynności prawnej jest uzyskanie zgody

⁸ Por. J. Pajestka, op. cit., s. 18 - 19.

⁹ Zob. J. Trojanek, *Zasada realnego wykonania umów gospodarczych*, PUG 1968, nr 8-9, s. 258 - 261, oraz Eórsi Gy, *A realis teljesites elve a gazdaságirányítás új rendszereben* (Zasada realnego wykonania w nowym systemie zarządzania gospodarczego), Jogtudományi Közlöny, 1968, nr 7 - 8, s. 341 - 351.

¹⁰ St. Buczkowski, Z. K. Nowakowski, *Prawo obrotu uspołecznionego*, Warszawa 1968, s. 197.

organu, którego decyzja była źródłem lub przesłanką zawarcia umowy¹¹. Udział jednostek nadrzędnych, a ściślej mówiąc, wyrażenie przez nie zgody, nie jest natomiast konieczne, gdy chodzi o rozwiązanie umowy, która tylko dla jednej strony była obowiązkowa (np. w przypadku rozdzielnika lub asygnaty). Zdaniem H. Dawidowicz: „[...] skoro bowiem stronie uprawnionej wolno zrezygnować z zawarcia umowy wolno jej także zrezygnować z wykonania umowy już zawartej”¹². Wydaje się jednak, że udział jednostek nadrzędnych jest celowy i konieczny w sytuacji, gdy chodzi o zmianę postanowień takiej umowy, a w szczególności o zwiększenie ilościowego określenia przedmiotu świadczenia. W pełni swobodne — w ramach obowiązujących norm prawnych — jest rozwiązanie (zmiana) umowy wyłączonej spod ścisłej reglamentacji administracyjnej tzn. umowy zawartej na podstawie bezpośredniego i swobodnego porozumienia się jednostek gospodarki uspołecznionej. Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że tego rodzaju kategoria umów gospodarczych ma — a w każdym zaś razie powinna mieć — tendencję wzrastającą, jako że w miarę upływu czasu zmniejsza się — stanowiąca przyczynę reglamentacji — dysproporcja pomiędzy popytem i podażą na podstawowe dobra materialne i usługi.

II

Jednostki gospodarki uspołecznionej zawierają umowy dla osiągnięcia określonego celu społeczno-gospodarczego. Takim celem umowy zawartej w ramach obrotu uspołecznionego jest w ostatecznym wyniku optymalne zaspokojenie różnego rodzaju potrzeb społecznych. Jeżeli po zawarciu umowy strony dojdą do przekonania, że „umowa temu celowi nie odpowiada albo że w skutek zmiany stosunków osiągnięcie zamierzonego celu powinno nastąpić w inny sposób lub w ogóle stało się niepotrzebne, wolno im według własnego uznania umowę zmienić lub rozwiązać”¹³. Dodać do tego należy, że w określonych sytuacjach jednostki uspołecznione mają nie tylko prawo ale wręcz obowiązek rozwiązania (zmiany) danej umowy gospodarczej. Tak np. kształtowanie się popytu ze strony ludności na towary i usługi odmiennie w stosunku do założonego w chwili zawierania umowy, może spowodować gromadzenie się nadmiernych zapasów towarowych w magazynie odbiorcy. W takim przypadku przyjmowanie dalszych partii towarów staje się — wobec braku

¹¹ Zob. np. § 18 ust. 2 ogólnych zasad zawierania umów i dokonywania rozliczeń za prace naukowo-badawcze i doświadczalno-konstrukcyjne (M. P. 1964, nr 49, poz. 242, zm. nr 89, poz. 424).

¹² H. Dawidowicz, *Podstawy i formy zawierania, dokonywania zmian i rozwiązywania umów*, Zrzeszenie Prawników Polskich Katowice 1967 - 1969, z. 16/4, s. 33w

¹³ H. Dawidowicz, op. cit., s. 32 - 33.

perspektywy ich dalszego zbycia — bezprzedmiotowe i naraża kupującego — a za jego pośrednictwem gospodarkę narodową — na poważne straty materialne. Rozwiązanie umowy w takich okolicznościach jest obowiązkiem uspołecznionego odbiorcy wobec państwa, ciąży bowiem na nim ogólna powinność dbania o ekonomiczność obrotu i zabezpieczenie gospodarki narodowej przed dalszymi stratami. Ocena, że umowa nie odpowiada już założonemu przy jej zawieraniu celowi społeczno-gospodarczemu oraz, że osiągnięcie tego celu powinno nastąpić w inny sposób lub w ogóle stało się zbędne — nie może być oceną subiektywną i swobodną. Musi ona opierać się na konkretnych, obiektywnych przesłankach społeczno-gospodarczych występujących w danym momencie na rynku lub w sferze ekonomicznej zainteresowanych jednostek.

Możliwość rozwiązania (zmiany) umowy w gospodarczo uzasadnionych okolicznościach została potwierdzona w przepisach normujących niektóre stosunki umowne obrotu uspołecznionego¹⁴ oraz odzwierciedlona w praktyce państwowego arbitrażu gospodarczego, który w sytuacji, gdy wymagał tego interes ogólnospołeczny przełamywał za pomocą swoistej klauzuli *rebus sic stantibus* zasadę *pacta sunt servanda*¹⁵.

Z gospodarczo uzasadnionych przyczyn każda ze stron może żądać rozwiązania (zmiany) umowy w drodze wzajemnego porozumienia się, tj. w drodze zawarcia umowy rozwiązującej (zmieniającej) umowę dawną. Jeżeli umowa pierwotna została zawarta na piśmie — co w obrocie uspołecznionym stanowi regułę — jej zmiana lub rozwiązanie również powinno być stwierdzone pismem (art. 77 k.c.). Do zachowania tej formy wystarcza wymiana dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany (art. 78 k.c.), nie jest zatem konieczne sporządzenie aktu podpisanego przez obie strony. Wskazanej formie uczyni zadość pisemne potwierdzenie przyjęcia złożonej na piśmie oferty w przedmiocie rozwiązania (zmiany) umowy. Adresat takiej oferty zobowiązany jest — pod rygorem odpowiedzialności za powstałe stąd szkody — udzielić drugiej stronie niezwłocznej odpowiedzi. Tego rodzaju obowiązek wynika z przepisu art. 402 k.c. oraz z klauzuli generalnej zawartej w art. 386 k.c. W żadnym jednak przypadku brak odpowiedzi nie może być poczytywany za milczące przyjęcie propozycji rozwiązania (zmiany) umowy wyłączonej spod reglamentacji administra-

¹⁴ Zob. § 3 ust. 1 o.w.u.s. w obrocie krajowym (M. P. 1966, nr 57, poz. 276). § 3 ust. 1 o.w.u.s. eksport-import (M. P. 1967, nr 12, poz. 64); § 129 w.w.o.b.) M. P. 1967, nr 2, poz. 9); § 9 uchwały nr 314, RM z 1961 w sprawie usprawnienia kooperacji przemysłowej (tekst jednolity M. P. 1969, nr 13) — Z ustawodawstwa innych państw socjalistycznych zob. § 20 ust. 1-3 Vertragsgesetz z 1965 r. oraz Komentarz zum Vertragsgesetz, Berlin 1967, s. 132-141. Zob. też § 125-126 Kodeksu Gospodarczego CSR z 1964 r.

¹⁵ Por. A. Stelmachowski W kwestii ogólnych zasad odpowiedzialności w obrocie uspołecznionym, PUG 1962, nr 4 s. 114 oraz tenże, Wstęp do teorii prawa cywilnego, Warszawa 1969, s. 266 i n.

cyjnej. Milczenie bowiem może być uważane za dorozumiane oświadczenie woli tylko w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez ustawę. Przyjęcie oferty dokonane z zastrzeżeniami zmiany lub uzupełnienia jej treści poczytywać należy za nową ofertę (art. 68 k.c.). Zastrzeżenia te powinny być odzwierciedlone w protokole rozbieżności. Strony mogą również prowadzić rokowania w celu zawarcia umowy rozwiązującej lub zmieniającej umowę pierwotną. W takim przypadku umowa zostanie zawarta, gdy zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem rokowań (art. 72 k.c.). Rozwiązanie (zmiana) umowy może nastąpić również w formie uproszczonej, mianowicie, w przypadkach nagłych lub przyjętych zwyczajowo umowy, o których mowa, mogą być zawarte ustnie, telefonicznie lub telegraficznie pod warunkiem jednak, że umowa pierwotna w takiej właśnie formie została zawarta i że co najmniej jedna ze stron rozwiązanie (zmianę) umowy potwierdzi na piśmie wysłanym w okresie 3 dni¹⁶. Wydaje się jednak, że rozwiązanie (zmiana) umowy w formie uproszczonej powinno mieć miejsce tylko przy umowach prostych, nieskomplikowanych tzn. takich, których likwidacja lub zmiana nie rodzi większych problemów prawno-gospodarczych.

Z uwagi na występujące w gospodarce socjalistycznej procesy integracyjne można oczekiwać, że rozwiązanie lub zmiana umowy odbywa się bezkonfliktowo, w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przestrzegania zasad handlowej kultury likwidowania powiązań cywilnoprawnych. Tymczasem praktyka dnia codziennego wykazuje, że jeżeli któraś ze stron uzna za konieczne wprowadzenie zmian do umowy już zawartej lub zaproponuje rozwiązanie umowy to nieomal nigdy nie znajduje zrozumienia u swego kontrahenta, choćby przytaczała jak najszlachetniejsze argumenty i choćby proponowana zmiana lub rozwiązanie umowy było gospodarczo najbardziej uzasadnione¹⁷.

W takiej sytuacji pozostaje jeszcze możliwość uzgodnienia stanowiska przez jednostki nadrzędne i wydania przez nie wspólnej decyzji nakazującej rozwiązanie lub wprowadzenie odpowiednich zmian do umowy. Tak np. § 7 ust. 5 pkt. 2 w związku z § 9 ust. 6 znowelizowanych przepisów o kooperacji przemysłowej stanowi, że jednostka która chce zmienić lub rozwiązać umowę kooperacyjną wbrew woli swego kontrahenta, musi uzyskać decyzję jego jednostki nadrzędnej lub zwierzchniej zobowiązującej go do zmiany lub rozwiązania umowy. Decyzja taka może nałożyć na obie lub na jedną ze stron administracyjnoprawny obowiązek rozwiązania (zmiany) umowy. W grę wchodzi wtedy automatycznie konstrukcje zawarte w przepisach art. 397 - 401 w związku z art. 404 k.c.

¹⁶ Tak np. stanowią przepisy regulujące umowę sprzedaży i dostawy. Zob. § 5 ust. 2 o.w.u.s. w obrocie krajowym.

¹⁷ H. Dawidowicz, *Kilka uwag w związku z wejściem w życie kodeksu cywilnego*. PUG 1965, nr 2, s. 38.

Jak stwierdza H. Dawidowicz, „prawdziwa trudność powstaje dopiero wtedy, gdy ani zainteresowane przedsiębiorstwa, ani ich jednostki nadrzędne do porozumienia nie dojdą i każda ze stron obstaje przy swoim stanowisku. W praktyce przedsiębiorstwa poprzestają w takich razach na wymianie korespondencji i czekają na proces arbitrażowy o karę umowną lub odszkodowanie”¹⁸. Podzielić należy pogląd autorki przytoczonej wypowiedzi, że zabezpieczyć się przed ujemnymi skutkami umowy, która przestała odpowiadać zmienionym warunkom można tylko przez konsekwentne doprowadzenie do jej rozwiązania lub zmiany treści, a nie dopiero w procesie odszkodowawczym. Powstaje zatem pytanie, czy obowiązujące ustawodawstwo gospodarcze daje podstawę do doprowadzenia do takiej zmiany lub rozwiązania umowy, jeżeli druga strona lub jej jednostka nadrzędna temu się sprzeciwiają? Rozważając tego rodzaju problem na tle przepisów regulujących umowy sprzedaży i dostawy, J. Salski wyraził słuszny pogląd, że mimo fakultatywnego sformułowania przepisów przewidujących możliwość zmiany lub rozwiązania umowy w przypadkach gospodarczo uzasadnionych, istnieje niewątpliwie możliwość żądania zmiany albo rozwiązania umowy, gdy zaistniały okoliczności uzasadniające zmianę lub rozwiązanie, a druga strona wbrew obowiązki wynikającemu z § 1 ust. 1 o.w.u.s. i art. 5 k.c. odmawia zmiany lub rozwiązania umowy, bądź nie dopuszcza do ustalenia obowiązku stron w zmienionej sytuacji¹⁹. Wprawdzie bezpośrednie porozumienie się stron w omawianym przedmiocie najlepiej odpowiada naturze obowiązującego w obrocie uspołecznionym systemu umownego, niemniej jednak nie jest ono jedyną możliwą formą rozwiązania (zmiany) umowy gospodarczej. W grę wchodzić może nadto pośrednictwo państwowego arbitrażu gospodarczego, a w szczególności związana z nim instytucja sporów przedumownych²⁰, obejmująca swoim zakresem również umowy gospodarcze wyłączone spod reglamentacji administracyjnej.

Przepisy prawne stanowiące, że w gospodarczo uzasadnionych przypadkach strony mogą zmienić lub rozwiązać umowę, w większości przypadków nie przewidują *expressis verbis* orzekania przez kamisje arbitrażowe o zmianie lub rozwiązaniu umowy na wniosek jednej ze stron, które nie doszły w tej mierze do porozumienia. Dopuszczalność takich wniosków arbitrażowych jest jednak uzasadniona przepisem art. 2 ust. 2 de-

¹⁸ H. Dawidowicz, *Dostawy w obrocie uspołecznionym*, cz. II, Kurs Ustawodawstwa Gospodarczego 1962/63 z. XX, s. 10 - 11.

¹⁹ J. Salski, *Podstawa prawna roszczeń o zawarcie i ustalenie treści umowy w krajowym obrocie uspołecznionym*, PUG 1967, nr 10, s. 326.

²⁰ Przy okazji warto zwrócić uwagę na nieadekwatność terminu „spory przedumowne”. Zgodnie bowiem z przyjętą powszechnie w doktrynie i orzecznictwie materialną koncepcją sporu przedumownego, w trybie właściwym dla sporów o zawarcie i ustalenie treści umowy rozstrzyga się również spory o wykładnię, unieważnienia, zmianę i rozwiązanie niewykonanych jeszcze umów gospodarczych. Stąd też należałoby się posługiwać terminem: „spory umowne”.

kretu z dnia 5 VIII 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (tekst jednolity D. U. z 1961 r. nr 37 poz. 195), który nie łączy sporów przedumownych z żadnym konkretnym rodzajem umów występujących w obrocie uspołecznionym.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że wytoczenie sporu o zmianę umowy (o ile zmiana nie dotyczy postanowień nieistotnych) oraz o jej rozwiązanie wymaga zawsze szczególnej podstawy w przepisach prawa materialnego. Tymczasem nie wszystkie akty prawne regulujące poszczególne umowy gospodarcze zawierają przepisy przewidujące możliwość zmiany lub rozwiązania umowy w gospodarczo uzasadnionych przypadkach. Z powyższego nie wynika jednak, aby umowy gospodarcze w odniesieniu do których przepisy szczególne nie przewidują możliwości ich rozwiązania (zmiany) nie mogły być w ogóle zmodyfikowane lub nawet z uzasadnionych przyczyn rozwiązane. W przepisach kodeksu cywilnego znajduje się bowiem ogólna, dotycząca wszystkich umów gospodarczych, podstawa materialnoprawna roszczeń o zmianę lub rozwiązanie umowy. Tego rodzaju walor posiada klauzula generalna zawarta w przepisie art. 386 k.c. którego treść normatywna odzwierciedla jedną z podstawowych zasad systemu umownego w gospodarce socjalistycznej, a mianowicie zasadę współpracy i wzajemnej pomocy (zasadę współdziałania jednostek gospodarki uspołecznionej przy zawieraniu i wykonywaniu umów)²¹. Zasadę tę obowiązane są przestrzegać jednostki gospodarki uspołecznionej również w stadium rozwiązywania i przekształcania stosunków umownych. Jest to tym bardziej konieczne, że — jak wynika z przytoczonych wyżej wypowiedzi — współpraca uspołecznionych przedsiębiorstw poddawana jest najcięższym próbom właśnie w okolicznościach, w których zachodzi potrzeba zmiany umów lub ich rozwiązania²².

W sytuacjach konfliktowych partykularne interesy „współdziałających” ze sobą jednostek muszą być skonfrontowane z interesem wyższego rzędu tzn. z ogólnym interesem społecznym. Tego rodzaju konfrontacja i przedsięwzięcie racjonalnego oraz optymalnego — z punktu widzenia interesu gospodarki narodowej — rozwiązania, powinno spoczywać w pierwszym rzędzie na zainteresowanych jednostkach gospodarki uspołecznionej. Każda z nich bowiem powinna mieć na uwadze uzasadnione interesy gospodarcze drugiej strony, jako wykonawcy jednego i tego samego narodowego planu gospodarczego. Jednostka uspołeczniona nie może zawsze kierować się wyłącznie wykonaniem własnych zadań gospo-

²¹ Zob. J. Trojanek, *Zasada współpracy i wzajemnej pomocy w stosunkach obrotu uspołecznionego*, Poznań 1968, oraz artykuł stanowiący syntezę wskazanej monografii w PiP 1969, nr 1, s. 47 - 61. Zob. też A. Stelmachowski, *Znaczenie klauzuli generalnej zawartej w art. 386 k.c. w obrocie uspołecznionym*, PUG 1968, nr 6, s. 185 - 189.

²² Uwaga W. Bagińskiego zamieszczona w recenzji cyt. monografii J. Trojanka, PUG 1969, nr 6, s. 213.

darczyh. Nie majoryzując ich, musi jednak własne, cząstkowe zadania widzieć w pryzmacie ogólnego, wiążącego wszystkie jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązku zachowania ekonomiczności produkcji i obrotu oraz zabezpieczenia gospodarki narodowej przed stratami. Tego rodzaju obowiązek wynika właśnie z klauzuli przepisu art. 386 k.c., który — jak to określił A. Stelmachowski — „uwzględnia ewolucję zachodzącą w metodach zarządzania gospodarką narodową, kładąc nacisk nie tyle na mechaniczne wykonanie planów gospodarczych, ile na ekonomiczność obrotu. Nie tylko elementy ilościowe odgrywają tu zasadniczą rolę, ale również elementy jakościowe oraz rachunek ekonomiczny, oczywiście ujmowany nie tylko z punktu widzenia partykularnych interesów stron”²³.

Jednostka gospodarki uspołecznionej, której oferta zmiany lub rozwiązania umowy, — która w następstwie zmiany okoliczności przestała już odpowiadać założonemu pierwotnie celowi społeczno-gospodarczemu, — została przez drugą stronę odrzucona, może powołując się na przepis art. 386 k.c. zwrócić się do komisji arbitrażowej z wnioskiem o zmianę lub rozwiązanie umowy. Orzeczenie komisji arbitrażowej zastąpi w takim przypadku oświadczenie woli strony, która — wbrew obowiązkowi zawartym w przytoczonym przepisie — odmówiła „współdziałania” w przedmiocie zawarcia umowy rozwiązującej (zmieniającej) umowę pierwotną (art. 64 k.c. i 1047 k.p.c.). Orzeczenia uwzględniające tego rodzaju wnioski powinny zostać wydane po wszechstronnym i bardzo wnikliwym rozpatrzeniu okoliczności przemawiających przeciwko utrzymaniu pierwotnej umowy w mocy. Istotną rzeczą będzie tu przede wszystkim prawidłowa ocena gospodarczej celowości proponowanych przez wnioskodawcę rozwiązań oraz szczegółowa analiza skutków, jakie zmiana lub rozwiązanie umowy wywoła w sferze gospodarczej przeciwnika wniosku. Podobnie jak w sporach o zawarcie umowy również w sporach o zmianę albo rozwiązanie umowy gospodarczej komisje arbitrażowe mogą zasięgnąć opinii jednostek nadrzędnych, a wydana decyzja merytoryczna może ulec rewizji w postępowaniu odwoławczym i to przy udziale zasiadających w składzie Głównej Komisji Arbitrażowej przedstawicieli naczelných organów planująco-regulujących.

III

Rozwiązanie umowy w drodze złożenia przez strony stosownych oświadczeń woli lub na mocy orzeczenia komisji arbitrażowych, powoduje wygaśnięcie wynikającego z niej zobowiązania. Wypada w związku z tym zastanowić się, czy rozwiązanie umowy gospodarczej ma skutek

²³ A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii...*, op. cit., s. 152.

wsteczny (działa *ex tunc*), czy też wywołuje skutki tylko na przyszłość (działa *ex nunc*).

Według zasad przyjętych w obrocie powszechnym rozstrzygnięcie tego problemu pozostawia się woli stron. Jeżeli jednak strony inaczej nie postanowią przyjmuje się, że zobowiązanie wygasa z mocą wsteczną tak, jak gdyby umowa nigdy nie była zawarta²⁴. W takim przypadku znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy regulujące skutki odstąpienia od umowy wzajemnej (art. 497 w związku z art. 494 i 496 k.c.) zobowiązujące strony do równoczesnego i całkowitego zwrotu świadczeń wzajemnych. Jeżeli zaś chodzi o stosunki obrotu uspołecznionego to wydaje się, że rozwiązanie umowy wyłączonej spod reglamentacji administracyjnej ze skutkiem *ex tunc* powinno mieć miejsce wyjątkowo. Tylko szczególne, gospodarczo uzasadnione okoliczności danego przypadku powinny przemawiać za nałożeniem na strony obowiązku zwrotu świadczeń już wykonanych. Natomiast regułą — bardziej odpowiadającą potrzebom obrotu uspołecznionego — powinno być rozwiązanie umowy ze skutkiem *ex nunc*²⁵. Tego rodzaju tezę uzasadnia fakt, że w obrocie uspołecznionym występują przede wszystkim stosunki umowne o charakterze może nie tyle ciągłym, ile sukcesywnym. Oczywiście, data rozwiązania (zmiany) umowy musi być w umowie lub orzeczeniu arbitrażowym ściśle oznaczona.

Na zakończenie wypada rozważyć zagadnienie odpowiedzialności majątkowej za następstwa rozwiązania (zmiany) umowy w drodze bezpośredniego porozumienia się stron lub w wyniku orzeczenia arbitrażowego uwzględniającego roszczenie wynikające z klauzuli przepisu art. 386 k.c. Ani kodeks cywilny, ani też przepisy ustawodawstwa gospodarczego zagadnienia tego wyraźnie nie regulują, dlatego też w praktyce dochodzi na tym tle do wielu nieporozumień. W szczególności przy rozstrzygnięciu sporów związanych z odpowiedzialnością za następstwa spowodowane rozwiązaniem (zmianą) umowy bardzo często utożsamia się tę odpowiedzialność z odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Wydaje się, że również na tle obowiązującego prawa polskiego podzielić należy pogląd, iż utożsamianie wskazanych powyżej rodzajów odpowiedzialności nie jest słuszne²⁶. Rozwiązanie umowy jest zdarzeniem prawnym powodującym wygaśnięcie wynikającego z umowy zobowiązania wraz ze wszelkimi prawami i obowiązkami stron składającymi się na jego treść. Zmiana umowy natomiast jest czynnością prawną zmierzającą do zmiany treści zobowiązania. Wskutek rozwiązania

²⁴ Zob. A. Ohanowicz, *Zobowiązania. Zarys według kodeksu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 230 oraz W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 382 - 383.

²⁵ H. Dawidowicz, *Podstawy i formy...*, op. cit., s. 39; W. Bagiński, recenzja pracy Z. M. Zamengof, op. cit., s. 339.

²⁶ Poniższe uwagi oparte są o rozwiązanie Z. M. Zamengof, op. cit., s. 121 i n.

umowy zobowiązanie wygasa i odpada obowiązek jego dalszego wykonania, przy zmianie zaś umowy odpada obowiązek wykonania zobowiązania w pierwotnej treści. W konsekwencji — z punktu widzenia techniczno-prawnego — nie można w przytoczonych sytuacjach mówić o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania. Skoro zobowiązanie wygasa, odpada automatycznie możliwość jego naruszenia i związana z tym naruszeniem odpowiedzialność cywilnoprawna (kary umowne, odszkodowanie na zasadach ogólnych). Dodać do tego należy, że trudno byłoby się też dopatrywać po stronie jednostki, z której inicjatywy doszło do rozwiązania (zmiany) umowy, winy w sensie subiektywnym i bezprawności zachowania, stanowiącej przecież przesłankę odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Wskazaliśmy bowiem powyżej, że zmiana lub rozwiązanie we właściwym czasie umowy stanowić może w szeregu przypadkach przesłankę prawidłowej działalności uspołecznionego przedsiębiorstwa, w szczególności warunek realizacji adresowanego do wszystkich jednostek gospodarki uspołecznionej obowiązku zachowania ekonomiczności produkcji i obrotu oraz zabezpieczenia gospodarki narodowej przed stratami. Przy zmianie lub rozwiązaniu umowy może się jednak wyłonić problem odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania w okresie poprzedzającym zmianę lub rozwiązanie stosunku umownego.

Jak już o tym była mowa powyżej, zasadą w obrocie uspołecznionym powinno być rozwiązanie umowy ze skutkiem *ex nunc*. Rozwiązanie umowy z takim skutkiem nie powoduje zerwania wszelkich powiązań prawnych istniejących dotychczas między stronami. Pozostają nadal w mocy prawa i obowiązki przyjęte przez strony w okresie poprzedzającym rozwiązanie (zmianę) umowy. W dalszym ciągu w odniesieniu do tych zobowiązań może być aktualny obowiązek realnego i terminowego wykonania, a w konsekwencji w grę może wchodzić również odpowiedzialność za ich niewykonanie lub nienależyte wykonanie. Rozwiązanie (zmiana) umowy nie uchyla zatem automatycznie roszczeń z tytułu kar umownych lub odszkodowania na zasadach ogólnych, które zaktualizowały się w okresie poprzedzającym rozwiązanie (zmianę) umowy²⁷. Odpowiedzialność za naruszenie zobowiązania w okresie poprzedzającym rozwiązanie (zmianę) umowy zachodzi przede wszystkim wtedy, gdy zgodnie z wolą stron, wykonanie świadczenia miało następować sukcesywnie tzn. częściami lub etapami (np. w umowach kooperacyjnych, w umowach sprzedaży i dostawy), przy czym w momencie rozwiązania (zmiany) umowy świadczeń tych nie zrealizowano, mimo iż upłynął termin ich wykonania. Mamy więc tu do czynienia z odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania w okresie jego aktualności tj. do momentu rozwiązania (zmiany) stanowiącej jego źródło umowy.

²⁷ Zob. § 25 Vertragsgesetz z 1965 r.

Z chwilą natomiast rozwiązania umowy zobowiązanie na przyszłość wygasa, a wraz z nim odpada również odpowiedzialność za jego naruszenie.

Z chwilą zmiany lub rozwiązania umowy gospodarczej może jednak powstać problem wynagrodzenia szkód wywołanych modyfikacją lub rozwiązaniem stosunku umownego. Tego rodzaju szkody mogą wyrażać się np. w wydatkach przeznaczonych na organizację robót przygotowawczych, w wydatkach związanych z częściowym wykonaniem świadczenia, z utratą spodziewanego zysku itp. Wskazany problem posiada doniosłe znaczenie praktyczne. Tym większe więc zastrzeżenia wywołuje brak w przepisach regulujących stosunki obrotu uspołecznionego norm prawnych dotyczących odpowiedzialności za ujemne następstwa rozwiązania (zmiany) umowy w drodze bezpośredniego porozumienia się stron lub w wyniku orzeczenia komisji arbitrażowej. Wyczerpująco natomiast zagadnienie to zostało unormowane w Niemieckiej Republice Demokratycznej. § 23 ustawy o systemie umownym z 1965 r. (*Vertragsgesetz*) między innymi stanowi, że jeżeli partnerzy nie umówili się inaczej, wówczas przy zmianie lub rozwiązaniu umowy gospodarczej partner, który spowodował, lub u którego wystąpiły okoliczności wymagające zmiany lub rozwiązania powinien wyrównać koszty, które powstały wskutek zmiany lub rozwiązania umowy gospodarczej (nakłady konieczne). Nakłady podlegają wyrównaniu w pieniądzu, materiały i półfabrykaty należy spieniężyć, uzyskany albo możliwy do uzyskania dochód powinien być zaliczony na nakłady konieczne. Partnerzy mogą w umowie gospodarczej, albo przy zmianie lub rozwiązaniu umowy, ustalić wysokość nakładów w określonym procencie wartości świadczenia albo w określonej kwocie (pkt 1 - 3). Tego rodzaju postanowienia powinny znaleźć wyraźne odzwierciedlenie również w naszym ustawodawstwie gospodarczym. Sięganie w tej mierze do ogólnych zasad regulujących odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 i nast. k.c.) jest przedsięwzięciem niesłusznym, jako że w omawianej sytuacji nie może być w ogóle mowy o takiej odpowiedzialności, albowiem wskutek rozwiązania umowy zobowiązanie wygasło.

Do czasu uregulowania tego problemu można w odniesieniu do wszystkich umów gospodarczych korzystać w drodze analogii z konstrukcją zawartych w nowych przepisach normujących umowy sprzedaży i dostawy. Chodzi tu w szczególności o przepisy art. 553 k.c. i § 3 ust. 2 i 3 o.w.u.s. w obrocie krajowym oraz o jego odpowiedniki w o.w.u.s. towarów przeznaczonych na eksport i towarów pochodzących z importu. Wprawdzie przepisy te dotyczą sytuacji, w których kupujący — zanim upływa termin dostarczenia towaru lub jego części przez sprzedawcę — z ważnych powodów rozwiązuje umowę w drodze jednostronnej czynności prawnej (odstąpienie od umowy), niemniej jednak wydaje się, że wskazanym w nich dyspozycjom można przypisać znaczenie ogólniejsze. Kupujący, w przypadku o którym mowa, zwolniony jest od obowiązku

zapłaty kar umownych, jednakże ciąży na nim obowiązek naprawienia szkody poniesionej przez sprzedawcę wskutek nakładów poniesionych w celu wytworzenia towaru lub jego części oraz wskutek utraty normalnego zysku. Za zysk normalny uważa się zysk, jaki osiągnąłby sprzedawca, gdyby kupujący nie odstąpił od umowy. Główna Komisja Arbitrażowa wyjaśniła, że chodzi tu o utratę zysku, który mógł i powinien być osiągnięty przez sprzedawcę (dostawcę) w związku z realizacją określonej, konkretnej transakcji, a nie o osiągnięcie efektów zamierzonych w jego planie²⁸.

Osobiście wydaje mi się, że stosowanie zasady pełnego wynagrodzenia szkody powstałej wskutek rozwiązania (zmiany) umowy byłoby czasami zbyt dużą dolegliwością finansową dla strony, z której inicjatywy zmiana lub rozwiązanie umowy nastąpiło. Z przeprowadzonych powyżej rozważań wynika, że w postępowaniu jednostki żądającej rozwiązania (zmiany) umowy z gospodarczo uzasadnionych przyczyn, trudno doszukać się winy i bezprawności działania. Dlatego też nie można nie widzieć przypadków, w których pełne wynagrodzenie szkody, obejmujące *damnum*, *emergens* i *lucrum cessans* naruszałoby zasadę rozrachunku gospodarczego i poczucie sprawiedliwości²⁹. Uzasadniony zatem wydaje się być postulat, aby w takich szczególnych sytuacjach znalazła zastosowanie zasada ograniczonej odpowiedzialności. Koncepcja ograniczonej odpowiedzialności wymaga jednak legislacyjnego odzwierciedlenia w przepisach ustawodawstwa gospodarczego oraz podbudowy teoretycznej ze strony nauki tej części składowej prawa cywilnego, która normuje stosunki obrotu społecznego. Do tego czasu komisje arbitrażowe mogą korzystać w tym zakresie z instytucji miarkowania (obniżania) wysokości odszkodowania.

LA MODIFICATION ET LA RUPTURE DE CONTRAT ENTRE LES ENTREPRISES NATIONALISÉS PAR UN ARRANGEMENT À L'AMIABLE

Résumé

Le sujet de cet article est la problématique économique et juridique de la modification et de la rupture de contrat signé entre des unités de l'économie nationalisée. L'auteur s'intéresse plutôt aux contrats dont la modification ou la rupture n'est pas la conséquence d'une décision d'unités supérieures (art. 404 du code civil), mais est établie par un arrangement direct entre les parties, ou par la décision d'une commission d'arbitrage remplaçant la partie qui, sans motifs valables, refuse la rupture (la modification) du contrat. Le précédent système de planification mettait trop l'accent sur l'obligation de réaliser le plan sans tenir compte des

²⁸ Orzec. GKA z dnia 30 XI 1968, I — 7171/68, PUG 1969, nr 6, poz. 720.

²⁹ Za uelastycznieniem systemu odszkodowania w obrocie społecznym opowiedział się J. Topiński, *Rentowność — odszkodowanie — kara*, Prawo i Życie, 1968, z. 5.

circonstances qui l'accompagnent, dans le nouveau système au contraire, la question de rupture (modification) de contrat prend plus d'importance; ce nouveau système est pour une plus grande plasticité dans la planification et l'administration de l'économie nationale. La modification d'un plan entraîne la possibilité, et souvent même l'obligation de rupture (modification) de contrats dont le but socio-économique a perdu son sens. S'appuyant sur la législation économique et sur les tendances dans les décisions de l'arbitrage économique d'état, l'auteur montre qu'à l'aide d'un certain genre de clause générale *rebus sic stantibus* on peut dans des cas économiques motivés, violer le principe *pacta sunt servanda* (principe de réalisation effective des contrats) qui règne avec une sévérité particulière dans les relations entre les entreprises nationalisées. Après avoir commenté la forme et le mode de rupture (modification) des contrats, l'auteur propose que ce genre d'actes juridiques interviennent sans conflit, dans une atmosphère de compréhension réciproque et dans le respect des principes la liquidation des liaisons économiques. Dans le cas où l'offre de rupture (modification) de contrat est refusée par la deuxième partie, l'unité intéressée à la rupture (modification) du contrat peut — s'appuyant sur la clause générale de l'article 386 du code civil (statuant l'obligation à la coopération et à l'aide réciproque des entreprises nationalisées lors de la signature et de la réalisation de contrats) — faire appel à une commission d'arbitrage en demandant la rupture (la modifications) du contrat.

En fonction du fait que dans les relations intervenant entre les entreprises nationalisées, les relations de contrat ont le plus souvent un caractère successif, la rupture de contrat devrait en principe intervenir avec un effet *ex nunc*. L'article se termine par des remarques concernant la responsabilité liée aux dommages causés par la rupture (la modification) de contrat. Selon l'auteur on ne peut pas l'identifier à la responsabilité liée aux fait de ne pas (remplir ou de mal remplir le contrat, car si le contrat est rompu, l'obligation qui en découle expire. La rupture (la modification) d'un contrat n'exclue cependant pas la responsabilité liée au non respect des obligations dans la période précédent la rupture (la modification). La partie qui a pris l'initiative de la rupture (la modification) du contrat devrait rembourser au partenaire les frais causés par l'organisation des travaux de préparation, par la réalisation en partie du contrat (*damnum emergens*) et par la perte du gain attendu (*lucrum cessans*). L'auteur propose d'appliquer dans ce cas le principe de responsabilité limitée.